

NBP
Narodowy Bank Polski

1
nr
czerwiec
2011

Bankoteka



Uczyć, pomagać zrozumieć, a przy okazji bawić – takie cele ma Centrum Pieniądza NBP. Będzie ono zachęcać do poznawania świata pieniądza w sposób atrakcyjny i ciekawy – zarówno dla człowieka młodego, jak i tego w sile wieku. Zamiast tradycyjnych gablot z eksponatami zwiedzający znajdzie w Centrum nowoczesną w formie i treści ekspozycję: zajrzy do środka bankomatu, znajdzie się w prawdziwym skarbcu wśród sztab złota, sprawdzi, jak chronione są banknoty, i zobaczy, jak powstają monety. Będzie to zapewne emocjonująca przygoda, ale jeszcze więcej będzie można się nauczyć.

Misją nadrzędną Centrum jest edukacja: z jednej strony czyniąca ukłon wobec historii i roli środków płatniczych, zależnej od epok i obyczajów, wobec sztuki tworzenia monet i banknotów, z drugiej zaś – obliczona na pogłębienie wiedzy z dziedziny ekonomii i podkreślenie znaczenia siły pieniądza zarówno dla gospodarki państwa, jak i dla budżetu domowego. Łącznikiem tych dwóch światów – tego globalnego i tego indywidualnego – jest bank centralny. Centrum Pieniądza będzie pokazywać ten ważny związek w jak najbardziej atrakcyjnej formie. Tak, aby jego zwiedzanie było fascynującą wycieczką w świat pieniądza zarówno dla zmęczonych szkołą nastolatków, jak i dla ciekawych nowej wiedzy rodziców, a może nawet dziadków.

Jestem przekonany, że Centrum Pieniądza NBP – dzięki swojej bogatej treści i ciekawej formie – już wkrótce znajdzie się wśród warszawskich atrakcji turystycznych, takich jak Muzeum Powstania Warszawskiego, Centrum Nauki Kopernik czy Muzeum Fryderyka Chopina. Jestem przekonany, że tak się stanie, bo Centrum Pieniądza będzie zlokalizowane między nimi – wystarczy spojrzeć na mapę stolicy.



Marcin Kaszuba
Dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji
Narodowego Banku Polskiego



Dorota Skrzypek wzruszona

Wdowa po prezesie NBP, który zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, mówi „Bankotece”, że jest zadowolona z decyzji zarządu banku o realizacji Centrum Pieniądza NBP zgodnie z planami jej męża. Szczególnie osobiście odbiera fakt, że placówka będzie nosiła jego imię. Wypowiedź Doroty Skrzypek na [str. 4](#)

NBP upamiętnił ofiary katastrofy

W Centrum Pieniądza zostanie zaprezentowana seria monet okolicznościowych upamiętniających ofiary katastrofy samolotu, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem. W rocznicę tragedii NBP wyemitował monety poświęcone m.in. parze prezydenckiej Lechowi i Marii Kaczyńskim oraz prezesowi NBP Sławomirowi Skrzypkowi. Szczegóły na [str. 5](#)



Patron Centrum Pieniądza

Sławomir Skrzypek urodził się w 1963 r. w Katowicach. Szefem Narodowego Banku Polskiego był w latach 2007–2010. Przez wiele lat przyjaźnił się z Lechem Kaczyńskim. To właśnie dzięki jego nominacji został prezesem NBP. Zarówno doświadczenie, jak i wykształcenie w pełni uprawniały go do pełnienia tej funkcji: ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach, studiował w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i w Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Uzyskał dyplom MBA, czyli Master of Business Administration na University of Wisconsin-La Crosse. Zdobył też

Prof. Marek Belka, prezes NBP:

Katastrofa prezydenckiego samolotu 10 kwietnia 2010 r., w której śmierć poniosło tyle wybitnych postaci życia publicznego, a wśród nich mój poprzednik, była dla mnie ogromnym ciosem. Chęć upamiętnienia ofiar, wsparta powagą chwili, była podstawą jednomyślnego zarządzenia Narodowego Banku Polskiego o nadaniu imienia Sławomira Stanisława Skrzypka powstającemu Centrum Pieniądza NBP. Będzie to miejsce propagujące edukację ekonomiczną, na którą wielki nacisk kładł mój poprzednik. Do wdowy, Pani Doroty Skrzypek, skierowałem prośbę o wyrażenie zgody na tę formę upamiętnienia. Częścią tworzonego Centrum będzie miejsce poświęcone wszystkim ofiarom tragicznego lotu, w którym znajdują się monety wyemitowane z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej odnalezione na miejscu katastrofy. 10 kwietnia miały być przekazane rodzinom zamordowanych polskich oficerów. Teraz zostaną udostępnione wszystkim Polakom, bo wszyscy ponieśliśmy w tej katastrofie bolesną stratę.

dyplom Business Management Uniwersytetu Georgetown.

Stał twardo na straży niezależności banku. Był rzetelnym i dobrym partnerem – powiedział o jego pracy premier Donald Tusk w trakcie ceremonii żałobnych.

Karierę zawodową rozpoczął w 1993 r. w Najwyższej Izbie Kontroli. W latach 2001–2002 był członkiem zarządu PKP. Od 2002 do 2005 r. pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu PKO BP, a we wrześniu 2006 r. objął obowiązki prezesa. Od maja 2006 r. sprawował funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej TVP. 10 stycznia 2007 r. został powołany przez Sejm RP na stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego. Zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Osierocił troje dzieci. Został pochowany 19 kwietnia 2010 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Dorota Skrzypek:

Czuję się usatysfakcjonowana, że zarząd Narodowego Banku Polskiego podjął decyzję o nadaniu Centrum Pieniądza imienia mojego męża. Tym bardziej, że to On był pomysłodawcą i wielkim admiratorem tego projektu. Bardzo mu na nim zależało. Nie chciał kolejnej wystawy czy muzeum z filcowymi kaptami przy wejściu. Mówił o Centrum nowoczesnym, wyposażonym w najnowsze technologie sztuki wystawienniczej, o placówce, której atrakcyjność zainteresuje młodych ludzi.

Adresował Centrum przede wszystkim do młodzieży. Chciał, aby pomysł był ukorono-



Sławomir Skrzypek z żoną Dorotą

waniem Jego misji edukacyjnej, którą konsekwentnie realizował przez trzy lata, pełniąc funkcję prezesa NBP. Zawsze powtarzał, że pieniądze przeznaczone na edukację nie są wydatkami, tylko inwestycjami.

W Jego planach Centrum Pieniądza miało przede wszystkim misję edukacyjną i naprawdę się cieszę, że realizacja idei męża przez obecny zarząd banku jest dokładnie taka, jaką sobie wymarzył. Myślę o tym i – podkreślić – czuję się szczęśliwa z tego powodu. Ten patronat ma dla mnie wyjątkowe i bardzo osobiste znaczenie.

Monety ze Smoleńska

Z zabranych przez prezesa Sławomira Skrzypka do Katynia 160 monet, którymi chciał uhonorować rodziny pomordowanych 70 lat temu oficerów, na miejscu katastrofy samolotu pod Smoleńskiem odnaleziono 114.

Monety wyemitował w 2010 r. Narodowy Bank Polski z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Numizmaty w dwóch czarnych torbach, pogrupowane w 80 kompletów, z których każdy zawierał srebrną dziesięciozłotówkę i 2 zł ze stopu Nordic Gold, wiózł ze sobą Sławomir Skrzypek.

Miał je wręczyć 10 kwietnia w smoleńskiej filharmonii uczestnikom uroczystych obchodów 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Na miejscu katastrofy odnaleziono 58 monet srebrnych i 56 ze stopu Nordic Gold.

Trzy z nich zostały podarowane przez prof. Marka Belkę klasztorowi na Jasnej Górze, o czym piszemy na str. 25. Pozostałe zostaną zaprezentowane w specjalnie wyznaczonym miejscu, poświęconym ofiarom katastrofy prezydenckiego samolotu, w powstającym przy NBP Centrum Pieniądza.

Siła uderzenia samolotu była tak duża, że wygięła srebrne monety



W rocznicę katastrofy

Narodowy Bank Polski w kwietniu 2011 r. wyemitował okolicznościowe monety poświęcone ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, m.in. złote i srebrne upamiętniające parę prezydencką Lecha i Marię Kaczyńskich oraz prezesa NBP Sławomira Skrzypka.

Monety „Pamięci ofiar 10 IV 2010 r.” Narodowy Bank Polski wyemitował w pierwszą rocznicę tragedii pod Smoleńskiem. Kolekcję tworzą: złota stużłotówka, dwie srebrne monety o nominałach 20 i 10 zł oraz okolicznościowa dwuzłotówka ze stopu Nordic Gold.

Złota moneta upamiętnia zmarłą parę prezydencką. Na jej rewersie znajdują się wizerunki Lecha i Marii Kaczyńskich. – Bank uży-

wał na to zgodę rodziny tragicznie zmarłych – powiedział „Bankotece” Marcin Kaszuba, dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji NBP.

Srebrna moneta o nominale 20 zł została poświęcona wszystkim 96 ofiarom katastrofy. Wykonana również ze srebra dziesięciozłotówka jest dedykowana prezesowi Sławomirowi Skrzypkowi – jego podobizna zdobi rewers monety.

Marcin Kaszuba: *Zgodnie z ustawą o NBP to bank centralny ma wyłączne prawo do emisji znaków pieniężnych: monet i banknotów. Wszystkie monety emitowane przez NBP bije Mennica Polska. Przypominam, że medale czy żetony określane pojęciami „numizmat” czy „pieniądz lokalny” nie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce, a Narodowy Bank Polski nie ma nic wspólnego z inicjatywami wybijania pamiątkowych „monet”.*

Nasze Centrum ma uczyć

mówi Jakub Skiba, członek zarządu Narodowego Banku Polskiego i opiekun projektu Centrum Pieniądza NBP w rozmowie z Maciejem Wyskiem.

Dlaczego Centrum, a nie Muzeum Pieniądza?

Kilka powodów przesądziło o wyborze przez Narodowy Bank Polski nazwy „centrum”, a nie „muzeum” dla swojego przedsięwzięcia. Po pierwsze względy prawne: muzeum to instytucja kultury, która musi spełniać wymogi formalne związane m.in. z ewidencjonowaniem eksponatów i zatrudnianiem specjalistów. Mamy swoje reguły w tym zakresie i nie musimy sięgać po inne rozwiązania. Po drugie nazwa muzeum, rozpowszechniona w XIX w., odwołuje się do tradycyjnej placówki gromadzącej, katalogującej, a następnie prezentującej eksponaty, z założeniem kompletności i systematyczności.

Nasza idea jest zupełnie inna. Nie chcemy szczegółowo prezentować dzieł ekonomii i pieniądza. Taka ekspozycja zajęłaby pewnie całe centrum Warszawy. Chcemy stworzyć placówkę o charakterze edukacyjnym, przekazać to, co w świecie gospodarki i finansów jest najistotniejsze, i to w sposób jak najbardziej atrakcyjny.

Czy to prawda, że pierwsze polskie muzeum – Świątynia Sybilli w Puławach – oficjalnie nie nosiło tej nazwy?

Zgadza się. Sięgając do podręczników – było to pierwsze polskie muzeum, ale tak

naprawdę z klasycznym muzeum nie miało wiele wspólnego! Chodziło tam o wprowadzenie widza w świat i atmosferę dawnej państwowości polskiej. Udało się to dzięki efektownej formie ekspozycji i bezpośrednio sposobowi przeżywania. Taka formuła wciąż widza nie tylko intelektualnie, ale i emocjonalnie.

Czyli można powiedzieć, że idea Centrum Pieniądza nawiązuje do początków polskiego wystawiennictwa?

W dzisiejszych czasach następuje odwrót od klasycznej formy prezentowania eksponatów. Wystawiennictwo szuka nowoczesnych, atrakcyjnych pomysłów, zdolnych zainteresować jak najwięcej odbiorców. Nazywa się to nowym muzealnictwem. Często, moim zdaniem, nieprawidłowo. Dzisiejsze wystawiennictwo sprowadza się do technik audiowizualnych.

Nie zamierzamy koncentrować się wyłącznie na nich i ulegać tej modzie. Chcemy urządzić Centrum Pieniądza w sposób nowoczesny, ale i frapujący – tak, aby toczyła się tu gra z widzem. Odwiedzający powinni przeżyć pewnego rodzaju wtajemniczenie. Nikt nie nauczy widza ekonomii i finansów w trzy godziny, ale – dzięki pomysłowej i interaktywnej ekspozycji – Centrum będzie w stanie zachęcić do dalszego poznawania ich sekretów.

Chcemy urządzić Centrum Pieniądza w sposób nowoczesny, ale i frapujący – tak, aby toczyła się tu gra z widzem

A zatem: nowoczesność pod kontrolą?

Tak. Komputer i współczesne technologie wystawiennictwa mają być uzupełnieniem, narzędziem idei. Równie serdecznie jak na stronę internetową zapraszamy do biblioteki i księżek. Nie chcemy, aby potencjalny gość czerpał wiedzę tylko z ekranu telewizora czy komputera – chcemy, żeby do nas przyszedł. Zależy nam na powrocie do podstawowej formy poznawczej, według nas lepszej. Zapewniam jednak, że informatyki i środków audiowizualnych będzie u nas bardzo dużo.

Jak wygląda kalendarz realizacji działań związanych z powstawaniem Centrum?

Sąd Konkursowy zdecydował już, która pracownia architektoniczna wykona projekt. Następny etap to stworzenie całościowego projektu wystawy. Potem ogłosimy przetarg na realizatora ekspozycji. Przed końcem 2012 r. planujemy przyjąć pierwszych gości.

Czy powstało już gremium opiekujące się inwestycją?

W tej chwili są dwa zespoły. Projekt powstał z inicjatywy prezesa Sławomira Skrzyпка, który powołał komisję do spraw Centrum Pieniądza. Jestem jej przewodniczącym. Misję tworzenia Centrum w pełni zaakceptował prezes Marek Belka, który obecnie jest orędownikiem tej idei. Cała koncepcja powstała w wyniku wielu spotkań Komisji. Dyskutowaliśmy na temat wszystkich szcze-



*Jakub Skiba
ogląda plany
Centrum Pieniądza*

gółów. Komisja przedstawiła zarządowi NBP wizję Centrum, a zarząd podjął decyzję o realizacji tego przedsięwzięcia.

Powołany został także Sąd Konkursowy, który wybrał najlepszy projekt ekspozycji. Planujemy też powołanie Rady Programowej Centrum Pieniądza NBP, która będzie doradzać NBP w zakresie dalszego rozwoju placówki.

Skąd Centrum Pieniądza pozyska eksponaty?

Mamy bardzo duże własne zasoby – ponad 260 tysięcy eksponatów. Pod tym względem jesteśmy posiadaczami najbogatszej kolekcji w kraju. Są to ogromne zbiory monet, banknotów, projektów plastycznych i innych przedmiotów związanych z historią pieniądza. Mimo to pozyskujemy kolejne. Zabiegamy na przykład o pierwszą pieczęć Banku Polskiego z 1828 r. Jesteśmy pewni, że pojawią się ofiarodawcy, którzy zafascynowani ideą Centrum, przekażą część swoich zbiorów, nie tylko numizmatów i banknotów.

Ekspozycje są bardzo istotne, nadają treść ekspozycji, są jak dobra przyprawa w potrawie. Z pewnością będziemy współpracować z Zamkiem Królewskim i Muzeum Narodowym w Warszawie. Mogę zdradzić, że w Centrum między innymi będzie można wejść do skarbcza i z bliska przyjrzeć się sztabom złota, obejrzeć kolekcję najciekawszych dawnych monet polskich, ale także sprawdzić autentyczność banknotów, zagrać na giełdzie czy wcielić się w rolę członka Rady Polityki Pieniężnej.

Czym Centrum jest dla pana prywatnie?

To fantastyczny, bardzo ciekawy projekt, skierowany do różnych pokoleń. Atmosfera

pracy przy Centrum jest znakomita. Możliwość udziału w całym procesie powstawania koncepcji to wyjątkowe przeżycie. Bez wątplenia będzie to jedna z najciekawszych ekspozycji w stolicy.

Czy zna pan podobne ekspozycje na świecie?

Wraz z osobami zaangażowanymi w tworzenie koncepcji Centrum podzieliliśmy się na grupy, które rozjechały się po Europie. Zwiedziliśmy wiele muzeów i ekspozycji. Większość państw ma takie wystawy lub je tworzy. Nasz projekt jest jednym z bardziej ambitnych i na pewno nie będziemy mieli się czego wstydić. Niektóre muzea są typowo numizmatyczne, na przykład w Skopje w Macedonii, posiadające wspaniałą kolekcję monet antycznych. Inne dotyczą historii bankowości czy pieniądza, np. Muzeum Banku Anglii, Banku Belgii czy Bundesbanku. Z miejsc, które miałem okazję odwiedzić, warto jeszcze wspomnieć o Museum of American Finance na Wall Street w Nowym Jorku.

Zgadza się pan z tezą, że obecnie w Polsce panuje moda na muzea?

Jest duże zainteresowanie nowymi placówkami tego typu. Proszę zwrócić uwagę na Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Fryderyka Chopina czy Centrum Nauki Kopernik. Obecnie powstaje Muzeum Historii Żydów Polskich, kolejnymi ciekawymi miejscami będą prawdopodobnie Muzeum Historii Polski oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Kilka inicjatyw realizowanych jest w Krakowie. Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu muzealnictwem. To bardzo pozytywne zjawisko. Ekran komputera to nie recepta na prawidłowy rozwój człowieka. Musi to być autentyczne przeżycie. ■

Co zobaczymy w Centrum Pieniądza NBP?

Budowa Centrum Pieniądza trwa, tymczasem „Bankoteka” już zaprasza do jego bliższego poznania. Na naszych łamach przedstawiamy atrakcje, jakie mieścić będą poszczególne kondygnacje i działy. Szczegółowy plan na str. 10-11

Waluta to nie tylko emocje

O misji Centrum Pieniądza NBP oraz o tym, jak współcześnie postrzegany jest pieniądz, rozmawiamy z doradcą w Departamencie Komunikacji i Promocji – dr. J. Robertem Kudelskim. Nasz ekspert mówi też o przyszłości pieniądza. Poznaj ją na str. 12-13



PLANICELE

Bankoteka w pigułce

Od wieków pieniądź jest w centrum uwagi ludzkości. Bywa obiektem skrajnych uczuć, od pożądania do nienawiści, ale również kreatywności biznesowej i artystycznej, bo stworzenie monety lub banknotu wymaga nie lada kunsztu graficznego.

Tworzone przez Narodowy Bank Polski Centrum Pieniądza ma być nowoczesną placówką edukacyjną. Ma ukazywać dzieje pieniądza oraz jego rolę na tle gospodarczo-społecznej historii świata i Polski. Jego misją będzie upowszechnianie wiedzy o mechanizmach finansowych i funkcji banków centralnych w gospodarce, a także pokazywanie historii polskiej myśli ekonomicznej. Te zadania Centrum Pieniądza będzie realizowało w sposób atrakcyjny dla odbiorców – tak, by uczyć, bawić, ale nie nudzić. W przystępnej formie pokaże np.

różne funkcje pieniądza, uświadomi jego rolę w ekonomii i gospodarce. Będzie się to odbywać przy wykorzystaniu różnorodnych form prezentacji, z uwzględnieniem możliwości, które otwierają nowoczesne technologie oraz najnowsze tendencje wystawiennicze.

W Centrum Pieniądza przewidziano również punkt informacyjny i kawiarnię. Powstanie też sklepik z pamiątkami i nowoczesna sala konferencyjna. Będzie to miejsce atrakcyjne do zwiedzania zarówno dla dzieci i młodzieży szkolnej, jak i ich rodziców i dziadków. Miejsce to będzie również

BANKOTEKA W LICZBACH

Adres: **Siedziba NBP**
ul. Świętokrzyska 11/21, 00-919 Warszawa

Przyjęcie pierwszych gości: **2012 r.**

Powierzchnia ekspozycji: **2000 m²**

Liczba kondygnacji: **4**



przystosowane dla niepełnosprawnych gości, o czym szerzej piszemy na str. 20. Na początku kwietnia zarząd NBP zatwierdził przyjęte przez Sąd Konkursowy rozstrzygnięcie konkursu na opracowanie koncepcji ekspozycji Centrum Pieniądza. Spośród trzech prac wybrano projekt zaproponowany przez firmę KiPP Projekt z Warszawy. NBP planuje, że Centrum Pieniądza zostanie otwarte pod koniec 2012 r. Na sąsiednich stronach prezentujemy ogólną koncepcję Centrum Pieniądza.

Centrum Pieniądza NBP będzie podzielone

Sala wtajemniczenia

Miejsce, w którym rozpoczynać się będzie zwiedzanie. Dzięki wyjątkowej inscenizacji zwiedzający zrozumieją ideę powstania Centrum i rolę pieniądza w życiu człowieka.

Antyk i średniowiecze

Opowiemy tu m.in. o denarach, brakteatach, szelągach i innych monetach znajdujących się w obiegu w okresie antyku i średniowiecza w Europie. Pokażemy także ekspozycje poświęcone pierwszym instytucjom finansowym.

Czasy nowożytne

Ta część będzie informowała o powstawaniu banków centralnych oraz ich znaczeniu i funkcjach w nowożytnym świecie. Przedstawimy tu rodziny bankierskie i ich wkład w rozwój gospodarki i rynków finansowych.

Ulica Bankowa

Na tej wyjątkowej ulicy przedstawimy Państwu przemiany towarzyszące bankowości komercyjnej i rynkowi finansowemu od XIX w. do II wojny światowej.

Bank centralny

Wyjaśnimy tu koncepcję powołania banku narodowego przez księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Poinformujemy, kiedy wyemitowano pierwsze polskie banknoty i jak wyglądała działalność banku centralnego w Polsce od chwili jego powstania w XIX w. do czasów współczesnych.

Gabinet numizmatyka XIX w.

Zaprezentujemy tu portrety władców Polski na monetach, które były bite za ich panowania. Zaprosimy Państwa do wnętrza XIX-wiecznego mieszkania z pokojem kolekcjonera monet. Pokażemy meble nawiązujące do epoki – w tym szafy do przechowywania numizmatów.

Skarbiec

Trafą tu Państwo na pancerne drzwi do skarbcza bankowego, a także na ochronę konwoju z walorami bankowymi i zabezpieczenia depozytów. Będzie można samodzielnie ocenić wagę sztab złota.

Falszerz i laboratorium autentyczności

W tym miejscu każdy będzie mógł sam przeliczyć zetony lub własne pieniądze przy użyciu profesjonalnych maszyn. Wyjaśnimy, dlaczego nie warto myśleć o fałszowaniu środków płatniczych.

Wojny

Tu zostanie zaprezentowana m.in. kolekcja znaków pieniężnych emitowanych przez instytucje okupacyjne.

PRL

Ta część ekspozycji zostanie poświęcona polskiej gospodarce i ekonomii w epoce socjalizmu.

Giełda i rynki finansowe

Aranżacja tej strefy będzie nawiązywać do sali transakcji i operacji na giełdzie nowojorskiej – symbolu nowoczesnego rynku kapitałowego. W tej części ekspozycji zwiedzający zapoznają się z procesem zakupu i sprzedaży akcji, będą mogli wziąć udział w specjalnych symulacjach i grach giełdowych, poznać pracę maklera oraz funkcje i działanie dealing roomu NBP.

Nowoczesne systemy płatnicze

W tej części Centrum Pieniądza NBP zwiedzający będzie miał okazję zapoznać się ze sposobem rozliczeń międzybankowych oraz zdobędzie wiedzę na temat rodzajów kart płatniczych, działalności banków internetowych, pieniądza elektronicznego i urządzeń do obsługi płatności bezgotówkowych.



wysoki parter

Projekt autorstwa Pracowni Architektonicznej 1997.

na kilkanaście modułów tematycznych:



piętro I

Unie walutowe i gospodarcze

W tej części ekspozycji zostaną zaprezentowane koncepcje poprzedzające powstanie Unii Europejskiej i europejskiego systemu monetarnego. Moduł będzie wzbogacony wieloma elementami multimedialnymi, które przekażą zwiedzającym także wiedzę na temat Unii Europejskiej, jej waluty, kra-

jów należących do strefy euro, jej znaczenia dla gospodarki światowej i polskiej drogi do europejskiej unii walutowej.

Twórca pieniądza

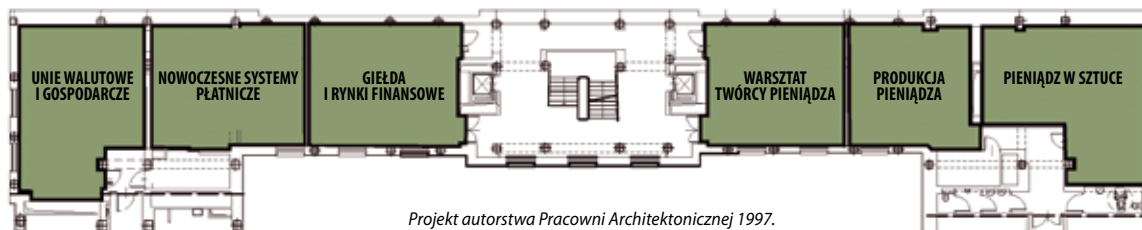
Zaprezentujemy tu metody pracy twórców znaków pieniężnych i etapy przygotowania strony wizualnej monet i banknotów. Ekspонатami będą narzędzia i materiały wykorzystywane do tworzenia grafiki zdobiącej pieniądze obiegowe i kolekcjonerskie.

Produkcja pieniądza

W tym miejscu zwiedzający zobaczą proces produkcji monet i banknotów. Dowiedzą się, jak zabezpiecza się pieniądze przed fałszowaniem.

Pieniądz w sztuce

Wycieczka po Centrum Pieniądza będzie kończyła się w przestrzeni sztuki. W aranżacji tej powierzchni wykorzystane zostaną obrazy, których głównym tematem jest pieniądz. Reprodukcje zostaną powiększone do naturalnych rozmiarów i wzbogacone o dobudowane elementy, które nadadzą ekspozycji wielowymiarową perspektywę.



piętro II

Pieniądz nie może być fetyszem

mówi dr J. Robert Kudelski, doradca w Departamencie Komunikacji i Promocji NBP, w rozmowie z Maciejem Wyskiem.

Czym pomysłem jest Centrum Pieniądza?

Idea stworzenia instytucji, która w sposób systematyczny dostarczałaby wiedzy z zakresu ekonomii, finansów, historii pieniądza oraz roli i funkcji banku centralnego, pojawiła się już w 2008 r. Jej inicjatorem był prezes Sławomir Skrzypek.

...oddawajcie cesarzowi co cesarskie, a Bogu co boskie... Pieniądz powinien pozostać środkiem płatniczym

Na początku 2009 r. powstał zespół roboczy pod przewodnictwem członka zarządu NBP pana Jakuba Skiby. Mam zaszczyt być uczestnikiem tych prac.

Czy Centrum to autorski pomysł NBP?

Podobne centra i muzea są tworzone przez banki centralne na całym świecie. Jest to idealne narzędzie realizacji misji edukacji z zakresu ekonomii i finansów.

Jakie widzi pan korzyści z powstania tej placówki?

Centrum Pieniądza NBP będzie w sposób atrakcyjny i nowoczesny dostarczało wiedzy na temat historii pieniądza, problemów związanych z ekonomią i finansami. Ważnym elementem edukacyjnym będzie przekaz związany z historią powstania, rolą i funkcją banków centralnych. Centrum będzie

przekazywało wiedzę za pomocą nowoczesnych narzędzi ekspozycyjnych, inscenizacji, multimediiów, gier, symulacji. Ułatwi to jej przyswajanie, pozwoli indywidualnie wracać do tych elementów, które wymagają dłuższego przemyślenia. Konieczność stworzenia takiej instytucji dostrzegaliśmy za każdym razem, gdy organizowaliśmy Dni Otwarte NBP – kiedy tylko w weekend bank odwiedzało kilkanaście tysięcy gości. Świadczy to o potrzebie przekazywania wiedzy z zakresu finansów i ekonomii, wyjaśnienia roli i funkcji NBP oraz Rady Polityki Pieniężnej w dążeniu do utrzymania stabilności pieniądza.

Jakie funkcje i walory pieniądza będzie podkreślało Centrum?

Centrum będzie realizowało swoją misję przy wykorzystaniu różnorodnych form prezentacji, a zwłaszcza możliwości, które otwierają nowoczesne technologie oraz zgodnie z najnowszymi trendami wystawienniczymi. Ze względu na nastawienie na odbiorców w młodym wieku, zwiedzający nie powinien być tylko

obserwatorem, lecz także eksperymentatorem i współgospodarzem ekspozycji.

Czym dla pana, jako pracownika NBP, jest pieniądz? Czy to tylko środek płatniczy?

Dla pracownika NBP pieniądz jest w zasadzie fundamentem pracy, troski o jego stabilność, pozycję, bezpieczeństwo. Dla uczestnika projektu Centrum Pieniądza NBP ma on jednak charakter artefaktu, przedmiotu nie tylko o wartości materialnej, ale i historycznej. Bardzo często ta wartość jest większa niż nominala monety czy banknotu. Dla historyków i archeologów pieniądz jest bezcennym składnikiem procesu badawczego. Doradca olbrzymiej ilości informacji o czasach, w których był w obiegu, władcach, których podobizny bardzo często były na nim wybite, sytuacji ekonomicznej kraju, w którym powstał, twórcach i technologii produkcji.

Zgadza się pan z opinią, że pieniądz nabrał „cech boskich”? Skąd ta nieustanna poгон za pieniędzmi i czynienie z nich obiektu pożądania?

Ze względu na nastawienie na odbiorców w młodym wieku zwiedzający nie powinien być tylko obserwatorem, lecz także uczestnikiem i współgospodarzem ekspozycji

Boję się fetyszyzacji pieniądza. Ostrzeżeniem mogą być słowa Chrystusa, który pytany o płacenie podatków, a więc oddawa-

Dr J. Robert Kudelski na giełdzie nowojorskiej, która zaoferowała swoją pomoc w budowie ekspozycji poświęconej rynkom finansowym

nie części pieniędzy na potrzeby państwa, odpowiedział – oddawajcie cesarzowi co cesarskie, a Bogu co boskie. Pieniądz powinien pozostać środkiem płatniczym, a nie obiektem kultu i przedmiotem niezdrowych emocji.

Czy uważa pan klasyczny pieniądz za przeżytek? Teraz wszyscy płacą kartami, przelewami...

Minęło kilka tysięcy lat od czasu, kiedy człowiek zdecydował o stworzeniu uniwersalnego środka płatniczego w postaci pieniądza. Ten pomysł był lepszy niż wymiana dóbr użytkowych. Od tego czasu widzimy jego ewolucję, zmianę formy i obrotu. Dziś płatności stają się coraz częściej bezgotówkowe i wirtualne, ale nie oznacza to, że gotówka zniknie z naszego życia. Zresztą wiele krajów, mimo wykorzystywania nowoczesnych technologii wspierających operacje finansowe, wciąż dostrzega w pieniądzu sposób na przekazanie ważnych treści upamiętniających historię, kulturę, sztukę czy wybitne postaci. ■



Jak powstaje Centrum Pieniądza

Znamy już ogólny zarys ekspozycji Centrum Pieniądza. Teraz powstanie projekt szczegółowy, a potem trzeba będzie znaleźć wykonawcę. O etapach prac nad stworzeniem w NBP nowoczesnej placówki edukacyjnej opowiada „Bankotece” Elżbieta Gnatowska, dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych. Zapraszamy na [str. 15](#)

Muzea w służbie edukacji

Popularność nowoczesnych muzeów potwierdza, że mogą one skutecznie edukować – mówi na łamach „Bankoteki” prof. Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, który przewodniczył Sądowi Konkursowemu w konkursie na opracowanie ekspozycji Centrum Pieniądza NBP. Profesor opowiada także o przebiegu konkursu i zdradza tajniki zwycięskiego projektu. Wywiad na [str. 16-17](#)



KONKURS

Jak powstaje Centrum Pieniądza

opowiada Elżbieta Gnatowska, dyrektor Departamentu Zamówień Publicznych NBP.

Zakończył się ogłoszony przez NBP konkurs na opracowanie koncepcji ekspozycji Centrum Pieniądza NBP. Jaki będzie następny etap?

Podpisanie umowy z firmą, która złożyła zwycięską – dodam, bardzo interesującą – pracę konkursową. Przedmiotem umowy jest opracowanie szczegółowej dokumentacji projektowej Centrum Pieniądza na podstawie wybranej koncepcji. Na kolejnym etapie zostanie ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy ekspozycji.

Na czym polega różnica między przetargiem a konkursem?

Konkurs jest zarezerwowany dla rozwiązań twórczych. Organizuje się go, by wybrać najlepszy pomysł, najlepszą koncepcję, np. architektoniczną, urbanistyczną czy plastyczną. W rozumieniu ustawy Prawo zamówień publicznych konkurs jest przyrzeczeniem publicznym: zamawiający przyrzeka, że zwycięzca otrzyma nagrodę za wykonanie i przeniesienie prawa do wybranej przez Sąd Konkursowy pracy. W naszym wypadku nagrodą jest m.in. umowa na opracowanie szczegółowego projektu wykonawczego.

Obecnie ustalamy warunki umowy, jaką NBP podpisze z pracownią KiPP Projekt, która wygrała konkurs.

Warunki umowy, czyli...

Musimy uzgodnić szczegóły umowy, które ogólnie warunki uczestnicy konkursu dostali wraz z Regulaminem konkursu. Uczestnicy złożyli prace, które składały się z dwóch części: pierwsza to plansze zawierające po-

glądowe rysunki rozwiązań plastycznych, druga – opisy proponowanych rozwiązań. Sąd wybierając najlepszą pracę, określił pewne zalecenia, które muszą zostać uwzględnione w umowie. Rozmowy dotyczą też ostatecznej ceny i harmonogramu realizacji.

A kiedy zostanie ogłoszony przetarg na realizację Centrum Pieniądza według wybranego projektu?

Kiedy powstanie projekt wykonawczy. Na jego podstawie ogłosimy jeden albo kilka przetargów na wykonanie ekspozycji. Jeszcze nie wiadomo, czy zostanie wybrany generalny wykonawca, który zajmie się realizacją całości ekspozycji, czy też NBP będzie samodzielnie organizował poszczególne etapy prac nad ekspozycją Centrum Pieniądza.

Profesor Rottermund, który przewodniczył Sądowi Konkursowemu, mówi, że zleceniodawca powinien współpracować z projektantem podczas realizacji projektu. Czy autorzy projektu będą uczestniczyli w procesie budowy ekspozycji?

Konieczna jest współpraca wielu stron: NBP, projektantów, wykonawców ekspozycji, ekspertów... Podczas pracy nad projektem ekspozycji przedstawiciele NBP będą musieli na bieżąco oceniać, czy projektowane elementy modułów są zgodne z naszymi oczekiwaniami i potrzebami. Konieczne też będzie staranne dobranie eksponatów, które chcemy pokazać. W założeniach do konkursu opisaliśmy te, które chcieliśmy zaprezentować, ale jest ich tak dużo, że nie



Elżbieta Gnatowska

wszystkie zmieszczą się w przestrzeni ekspozycyjnej. To jeden z przykładów pokazujących, że współpraca z projektantem jest niezbędna. Natomiast w trakcie realizacji ekspozycji projektant będzie sprawował nadzór autorski nad prawidłową realizacją swojego projektu, współpracując w tym zakresie zarówno z NBP, jak i z wyłonionym wykonawcą.

Jak długo potrwa opracowywanie projektu ekspozycji przez zwycięzcę konkursu?

Liczymy, że 33 tygodnie od momentu rozpoczęcia prac nad tym projektem. Ale bardzo ważne jest tu ściśle przestrzeganie ustalonego harmonogramu, zarówno przez wykonawcę, jak i przez zleceniodawcę, czyli NBP. To będzie wymagało dużej dyscypliny od obu stron.

■ Rozmawiał Jan Tomasz Lipski (DKP)

Ten projekt jest najlepszy

O założeniach konkursu na opracowanie koncepcji ekspozycji Centrum Pieniądza i walorach zwycięskiego projektu opowiada prof. Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, przewodniczący Sądu Konkursowego.

Centrum Pieniądza NBP będzie placówką przypominającą muzeum, choć nie takie tradycyjne, gdzie chodzi się w filcowych kapciach i ogląda gabloty. Jakie są zadania takich miejsc dzisiaj, gdy jest tyle nowoczesnych sposobów upowszechniania wiedzy?

Muzea mają służyć edukacji. Popularność nowoczesnego Centrum Nauki „Kopernik” wskazuje, że można to robić skutecznie. Centrum Pieniądza NBP ma pokazywać dzieje pieniądza, jego funkcje, działanie giełdy, rynków finansowych czy funkcjonowanie współczesnych bankomatów. Życie współczesne wymusza zmiany, ale przesłanie, jakie umieściła Izabela Czartoryska na Świątyni Sybilli w Puławach – „Przeszłość przyszłości” – pozostaje aktualne. Notabene to było pierwsze na świecie muzeum historyczne, ukazujące przeszłość poprzez zachowane pamiątki.

Narodowy Bank Polski ogłosił konkurs na koncepcję ekspozycji Centrum Pieniądza. Jakie zadania postawiono przed uczestnikami konkursu?

Punktem wyjścia dla projektantów był scenariusz przygotowany przez organizatora konkursu. Na jego podstawie musieli oni opracować koncepcję ekspozycji, przy czym miał być to taki generalny projekt, uwzględniający potrzeby bardzo zróżnicowanej publiczności – od przedszkolaka po „trzeci wiek”. Pamiętajmy, że w Warszawie spotykają

się też ludzie rozmaitych kultur. Konieczna jest więc przestrzeń elastyczna, dająca się łatwo dostosowywać do zmieniających się potrzeb. Uczestnicy konkursu musieli przygotować też opracowanie niektórych fragmentów ekspozycji, przez nas nazwanych modułami. Chcieliśmy zobaczyć, jakie mają pomysły na pokazanie szczegółowych zagadnień. Na podstawie tych opracowań oceniliśmy potencjał firm projektowych.

Potencjał?

Popularność nowoczesnych muzeów potwierdza, że mogą one skutecznie edukować

Potencjał artystyczny. Ekspozycja jest ekspresją artystyczną. W jury byli ludzie różnych profesji, np. profesor Leszek Mądzik, wybitny scenograf i malarz, byli znani architekci czy muzealnicy, a wśród nich Jan Ōldakowski, współtwórca Muzeum Powstania Warszawskiego, człowiek z ogromnym doświadczeniem w pracy z różną publicznością.

Ile prac zostało ocenionych?

Nie mieliśmy dużego wyboru, osądaliśmy tylko trzy projekty. Powodem było to, że na przygotowanie i zgłoszenie projektu było niewiele czasu i nie wszystkie dopuszczone do konkursu zespoły przysłały swoje prace.

Czy propozycje były zróżnicowane?

Tak, bo ich autorzy mają różne doświadczenia zawodowe. Pracownia, która wy-

grała konkurs – KiPP Projekt z Warszawy – to przede wszystkim architekci, ale mają w swoim dorobku kilka istotnych realizacji ekspozycyjnych, wśród nich polski pawilon na wystawie Expo w Saragossie. Z kolei druga pracownia – Migliore et Servetto Architetti – ma doświadczenia ekspozycyjne, lecz nie architektoniczne. Jest autorem ekspozycji w warszawskim Centrum Chopinowskim. W konkursie startowało też konsorcjum firm, głównie reklamowych, które dobrały sobie partnerów z doświadczeniem w tworzeniu ekspozycji.

Czym państwa ujął projekt KiPP?

Według mnie ten projektant najlepiej przełożył na język wystawienniczy założenia programowe. Dobrze zaprojektował ścieżki edukacyjne, zapewnił dostępność różnej publiczności. Niezwykle istotną rzeczą były przewidziane środki ekspozycyjne. Niektóre pracownie do przesady operowały środkami elektronicznymi. Zespół, który wygrał, najczęściej sięgał do oryginalnych eksponatów.

Nie przesadzał z elektroniką?

Nawet jeśli by tak było, to zwycięski projekt jest na tyle elastyczny, że pozwala np. zrezygnować z pewnych rozwiązań lub je zmodyfikować.

U autorów projektu, który wybraliśmy, widzę świadomość intelektualną, pewien pomysł artystyczny. Polega on na sięgnięciu

do takich ikonicznych form kompozycyjnych, jak koło, kopuła. Przestrzeń została architektonicznie oswojona poprzez dobór właściwych, funkcjonujących w naszej świadomości czy podświadomości, form przestrzennych. Ernst Gombrich pisał o tym w książce „Zmysł porządku”. Ten zmysł istnieje w ludzkiej psychice. Jest bardzo ważny, kiedy się ocenia dzieło sztuki, szczególnie dzieło przestrzenne.

Tu projektanci wykorzystali archetypiczne formy gmachów bankowych. Można mówić o archetypie, który przejawia się w Banku Anglii Sir Johna Soane’a czy w Banku Polskim Antonia Corazziego i Jakuba Gaya. W module poświęconym bankowi centralnemu czuje się znajomość tej formy. Zresztą w tym projekcie bardzo często cytuje się architekturę jako element rozpoznawczy epoki, na przykład socrealizm, architekturę dwudziestolecia międzywojennego.

W tym projekcie można też zauważyć bardzo umiejętne operowanie światłem. I co ważne, do tego projektu było najmniej zastrzeżeń, jeśli chodzi o techniczną wykonalność.

Czy jest pan zadowolony z konkursu?

Tak. Wierzę, że ten projekt będzie dobrym punktem wyjścia. Bo z mojego doświadczenia wynika, że każdy projekt jest punktem wyjścia. Przykładem jest planowane w Warszawie Muzeum Sztuki Nowoczesnej – w tej chwili projekt ma już bardzo mało wspólnego z wersją początkową. Zmieniło się w nim praktycznie wszystko poza lokalizacją muzeum.

Jak powinna wyglądać współpraca twórców Centrum Pięknidza z architektami?

Ostatnio realizowałem wnętrze Arkad Kubickie-

go. Wyznaczony przeze mnie zespół współpracował z architektem i są tego rezultaty, bo uzyskana przestrzeń będzie służyła następnym generacjom. Jeśli instytucja odżegnuje się od współpracy, mówi: my się nie znamy, architekt wie lepiej, to nic dobrego z tego nie wyjdzie. Miałem szczęście współpracować z takimi architektami, którzy nie uważali, że wiedzą lepiej.

Bo muszą współpracować z użytkownikiem?

Oczywiście. Użytkownik musi być przygotowany do dialogu. Ważne jest zatem, by powstał zespół, który będzie prowadził ten projekt. Warto skorzystać z doświadczeń i wiedzy takich ekspertów jak np. prof. Leszek Mądzik. Przy umiejętnym zarządzaniu realizacją projektu – będzie sukces.

■ Rozmawiał
Jan Tomasz
Lipski (DKP)

Centrum w wyobraźni dzieci

One również będą częstymi gośćmi Centrum Pieniądza. A że są szczególnie wymagającymi odbiorcami, ekspozycje i prezentacje muszą je zaciekawić. Dlatego wszelkie atrakcje Centrum będą konsultowane z dziećmi. Więcej na [str. 20](#)

Dlaczego złoty tak się nazywa?

Odpowiedź na to i wiele innych pytań znajda Państwo z rozmowie z Jerzym Chałupskim, znanym polskim kolekcjonerem monet. Gość „Bankoteki” ujawnia sekrety swojej pasji, opowiadając o monetach znanych, wymarzonych i legendarnych. Zapraszamy do lektury na [str. 21](#)



EDUKACJA

Od paciorków do kart kredytowych

Jak płacono kiedyś? Najstarszą znaną formą handlu jest wymiana towarów. Historia twierdzi, że wyspę Manhattan przybyłszy z Europy kupili od Indian za kolorowe paciorki. Co ciekawe – bartery obowiązują do dziś. Zacznijmy jednak od początku...

Pierwszych transakcji handlowych dokonywano już w prehistorii, choć pojęcie pieniądza jeszcze wówczas nie funkcjonowało. Podstawowym sposobem nabywania dóbr była wymiana – przedmiot za przedmiot – czyli znany do dziś barter. Szybko jednak zorientowano się, że nie zawsze towar towarowi był równy. Wprowadzono więc tzw. pośredników wymiany. Były nimi np. sól, zboże i skóry – dobra podzielne, trwałe i rzadko występujące. To one były pierwszą formą pieniądza.

Z biegiem czasu bardziej praktyczne w handlu stało się płacenie za towary metalami – najpierw były to brąz, miedź i żelazo, potem złoto i srebro. Ale to jeszcze nie były znane dziś monety – były to sztaby, zwykle dużych rozmiarów. Ich dzielnie – by np. wydać „resztę” – było dosyć uciążliwe i zajmowało dużo czasu. Zaczęto więc je rozdrabniać, tworząc mniej lub bardziej foremne kulki. Pierwsze monety datowane są na VII w. p.n.e.

Kilkanaście wieków później, najpierw w Chinach, potem w Europie (w XVII w.) pojawiły się pieniądze papierowe.

Kolejne etapy rozwoju pieniądza wiążą się z powstaniem pieniądza bezgotówkowego. Jego namiastkę stworzyli Fenicjanie w postaci uwierzytelnionych tabliczek służących do dokonywania operacji finansowych. Po-

tem pojawiły się konta bankowe, чеки i karty płatnicze.

Nowatorski sposób dokonywania opłat w 1914 r. zaproponował Western Union, wydając pierwsze karty obciążeniowe (*charge card*). Prawdziwa rewolucja nastąpiła jednak dopiero w 1950 r. Firma Diners Club wprowadziła na rynek pierwsze karty kredytowe, dzięki którym jej klienci mogli podróżować bez zapasów gotówki. Właściciel konta na koniec okresu rozliczeniowego otrzymywał zestawienie transakcji wraz z kwotą, którą winien uregulować. Z kolwi pierwsza karta kredytowa została wydana w 1958 r. Była to obsługiwana przez Bank of America karta BankAmericard, funkcjonująca do dziś pod nazwą Visa. Rok później American Express wprowadził pierwsze karty plastikowe.

W Polsce karty identyfikacyjne i bankomaty wprowadził na rynek Bank Pekao w latach 80. ubiegłego wieku. W 1990 r. ze struktur sieci hoteli Orbis wyodrębniono dział zajmujący się akceptacją kart, tworząc w ten spółkę PolCard. Karty były obsługiwane za pomocą urządzeń zwanych potocznie „żelazkami”, dodatkowo każdy z hoteli miał specjalną książkę z numerami niewypłacalnych klientów. W 1991 r. Bank Inicjatyw Gospodarczych wydał pierwszą w Polsce kartę Visa. Dziś rozróżniamy wiele typów kart, zarówno kredytowych, jak i płatni-



cych. Obecnie w Polsce „plastikiem” można zapłacić w ponad 180 tysiącach placówek handlowych i usługowych.

Na rynku wciąż pojawiają się nowe formy płatności, dostosowane do potrzeb różnych klientów – młodzieży i dorosłych, mieszkających w mieście i w małych miejscowościach. Bez wychodzenia z domu można dziś opłacić rachunki czy wysłać pieniądze wybranemu odbiorcy – wystarczy tylko zalogować się na stronie swojego banku. Osobom, które cenią wygodę i szybkie transakcje, operatorzy sieci komórkowych oferują karty zbliżeniowe zintegrowane z kartą SIM telefonu. Miłośników gadżetów i nowych technologii na pewno ucieszy chip zainstalowany w zegarku. Wystarczy tylko zbliżyć czasomierz do specjalnego czytnika, aby dokonać opłaty. A co jeśli potrzeba gotówki, a w pobliżu nie ma bankomatu? To już nie problem. Wystarczy wejść do placówki handlowo-usługowej, w której funkcjonuje system „Cash back”. Chwilę po włożeniu karty do terminalu otrzymamy gotówkę – na razie do 200 zł.

■ Magdalena Zielińska

Przedszkole pieniądza

Karta zaprojektowana przez 12-letnią Olę Gniadzik, uczestniczkę konkursu NBP „Moja wymarzona karta płatnicza”, 2009 r.



Dzieci mają swój świat, swój język i swoje definicje atrakcyjności. Ich uwagi nie można kupić za żadne pieniądze. Za to za dobre pomysły – można dostać ją gratis i to z olbrzymią premią w postaci dziecięcej radości i uśmiechu.

Pamiętaj o tym twórcy Centrum Pieniądza – w ich założeniu ta nowoczesna płatówka będzie bajkowym światem pozwalającym widzowi wędrować w czasie i przestrzeni. Świadomie więc zrezygnowali z multimedialnych prezentacji, bo – choćby były

one nadzwyczaj nowoczesne – mogą zanudzić przedszkolaka nawet o anielskiej cierpliwości. W Centrum zaplanowano za to wiele miejsc, gdzie o ekonomii i pieniądzu dzieci będą się uczyć przez gry i zabawy. Będą mogły samodzielnie wybić własne monety albo zobaczyć, jak bankomat wypłaca pieniądze i dlaczego się przy tym nie myli.

Wiemy, że dziecięca fantazja nie zna granic. Pokazuje to choćby zdjęcie obok – karta płatnicza profesjonalnie zaprojektowana przez dwunastolatkę. Bo czy karty płatnicze muszą być monotonne?

Dziecięca wyobraźnia bez wątpienia ożywi świat pieniądza. Liczymy, że mali eksperci od zabawek opowiedzą nam, co chcieliby mieć w Centrum Pieniądza. Ich pomysły opiszemy w następnym wydaniu „Bankoteki”, a dziś deklarujemy, że w Centrum Pieniądza na Świętokrzyskiej żadne dziecko nudzić się nie będzie.

Centrum bez barier

Centrum Pieniądza NBP będzie dostępne i atrakcyjne także dla osób niepełnosprawnych. Służyć temu będą najnowocześniejsze rozwiązania ułatwiające im poruszanie się po obiekcie. Absolutną innowacją będzie ścieżka umożliwiająca zwiedzanie Centrum Pieniądza osobom niewidomym. Dzięki specjalnym technikom niewidomi będą mogli dowiedzieć się o zbiorach

Centrum, poznać jego atrakcje za pomocą dotyku oraz wziąć udział w programie edukacyjnym przygotowanym w wersji dźwiękowej.

Troska o osoby niewidome od dawna towarzyszy działaniom Narodowego Banku Polskiego. Dowodem tego są chociażby banknoty znajdujące się obecnie w obie-

gu: każdy z nich w lewym dolnym rogu ma łatwo wyczuwalny dotykiem znak geometryczny, określający nominał. Dzięki temu niewidomi mogą posługiwać się banknotami bez obaw, że ktoś nieuczciwy wykorzysta ich niepełnosprawność. Specjalna ścieżka w Centrum Pieniądza będzie kolejnym przykładem takich działań NBP.

Cieszę się, że powstaje Centrum

mówi Jerzy Chałupski, znany polski numizmatyk, w rozmowie z Łukaszem Zarembą.

Dlaczego złoty nazywa się „złoty”, mimo że nie jest ze złota?

Nazwę polskiego pieniądza ustalono ustawą z 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego. Nawiązano do uregulowań przedwojennych. Ustawa z 28 lutego 1919 r. w sprawie nazwy monety polskiej ustalała, że „Jednostka monetarna polska ma nazwę «złoty», którego setna część nazywa się «grosz»”. Dokument zamykał krótki okres – od 5 lutego 1919 r. – kiedy formalną jedynie nazwą polskiej jednostki monetarnej był lech.

Złoty już wcześniej funkcjonował w polskim systemie pieniężnym. Początkowo jako złoty polski – jednostka obrachunkowa niemająca materialnej formy pieniężnej, równa 30 groszom. Taki podział złotego utrzymał się aż po wiek XIX. Formę monety złoty przyjął po raz pierwszy w roku 1663 – było to niesławne złotówki Tymfa.

Trzy marzenia polskiego numizmatyka?

To nie jest takie proste ani oczywiste. Większość poważnych kolekcjonerów specjalizuje się w wybranej dziedzinie i na niej koncentruje swoje marzenia. Dla przykładu, w tej chwili moimi marzeniami są: pięciogroszówka z 1840 r. z dwiema kropkami oraz dwie monety z czasów II RP, których nie mam jeszcze w zbiorze, czyli „Głęboki sztandar” i Nike z 1932 r. Kolejność nieprzy-

padkowa – monety z II RP to kwestia zasobności portfela. Mając odpowiednią ilość wolnej gotówki, można je mieć w każdej chwili. Na pięciogroszówkę trzeba polować – pojawia się na rynku rzadziej niż pozostałe monety z tej trójki.

Czy zna pan legendę o brakteacie Jaksy z Kopanicy? Ponoć był to słowiański książę, który miał gród w Köpenick, dzisiejszej dzielnicy Berlina, i bił własną monetę. Mówi się, że podczas okupacji hitlerowcy usilnie poszukiwali jej w polskich kolekcjach, aby zniszczyć ten materialny dowód zasięgu słowiańszczyzny.

Brakteaty bito na terenie Brandenburgii, być może na ziemiach obecnego Berlina. Znamy pięć ich typów. Kim za to był Jaska – pewności nie mamy. Część badaczy, m.in. Marian Gumowski, utożsamia go z Jaksą z Miechowa, z małopolskiego rodu Gryfitów. Innego zdania był na przykład Gerard Labuda.

Monetę spopularyzował Zbigniew Nienacki, pisząc o niej w jednym z tomów przygód Pana Samochodzika. Słowiańska moneta bita w Berlinie – to bardzo ładnie wyglądało w epoce uzasadniania praw Polski do tzw. Ziem Odzyskanych. ■



Sukces polskiej monety

Srebrna moneta okolicznościowa „70. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego”, wyemitowana przez NBP w grudniu 2009 r., została uznana za najbardziej inspirującą monetę świata. Polski numizmat uzyskał ten prestiżowy tytuł w konkursie „Coin of The Year”. Uroczystość przyznania nagrody miała miejsce podczas największych na świecie targów numizmatycznych w Berlinie.

W uzasadnieniu werdyktu napisano, że moneta łączy w sobie artystyzm, historię i wartości, które obowiązują we współczesnym świecie. Projektantką srebrnej dziesięciozłotówki jest Urszula Walerzak. Wyróżnienie dla monety „70. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego” powiększyło długą listę międzynarodowych nagród, jakie otrzymały numizmaty wyemitowane przez NBP.

Muzea pieniądza na świecie

Niemcy: Geldmuseum der Deutschen Bundesbank

Niemieckie muzeum podzielone jest na sześć stref tematycznych. Dwie pierwsze wprowadzają w świat pieniądza – jego rodzajów, wartości i metod produkcji. W trzeciej dowiemy się, co sprawia, że waluta jest stabilna. Kolejne moduły poświęcone są polityce pieniężnej i strukturom banku centralnego. Ostatnia strefa zawiera informacje na temat kursów walut.

Muzeum organizuje wiele zajęć dydaktycznych. Od października do czerwca można brać udział w wykładach i warsztatach, na które wstęp jest bezpłatny. Tematami zajęć są np. konsekwencje kryzysu finansowego, wprowadzenie euro w Estonii czy gospodarka Niemiec.

Geldmuseum ma w swoich zbiorach 90 tysięcy monet z całego świata, od antyku do

Lokalizacja:

Deutsche Bundesbank
Wilhelm-Epstein-Str. 14
60431 Frankfurt nad Menem

Godziny otwarcia:

Poniedziałek, wtorek,
czwartek, piątek: 10.00 – 17.00
Środa: 10.00 – 21.00,
Sobota: nieczynne
Niedziela i święta: 10.00 – 17.00

Wstęp wolny

współczesności. W sumie we frankfurckim muzeum, największej tego typu placówce w Niemczech, mieści się 255 tysięcy eksponatów.

We frankfurckim muzeum działa sklepik, w którym można nabyć m.in. książki i pamiątki związane z historią pieniądza i numizmatyką.



We frankfurckim muzeum nie brakuje oryginalnych eksponatów

Kanada: Currency Museum Bank of Canada

Lokalizacja:

245 Sparks Street
Ottawa, Ontario
Canada
K1A 0G9

Godziny otwarcia:

Wtorek – sobota: 10.30 – 17.00
Niedziela: 13.00 – 17.00

Wstęp wolny

Ottawskie muzeum powstało w 1980 r. i mieści się w zabytkowym budynku Banku Kanady. Placówka ma największą na świecie kolekcję kanadyjskich banknotów, monet i żetonów. Jej misją jest prezentacja historii waluty kanadyjskiej i pieniędzy z innych części świata. W muzealnych zbiorach znajduje się ponad 100 tysięcy przedmiotów, w tym zabytkowe kasy, portfele oraz wagi. Na naukowców i numizmatyków czeka doskonale wyposażona biblioteka.

Zarządzane przez Bank of Canada muzeum organizuje również programy edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Prezentowa

wana obecnie wystawa „Dobry, Zły i Fałszywy” została przygotowana w formie komiksu i jest przeznaczona dla nastolatków. Jej bohaterowie, dwoje kanadyjskich nastolatków Zoë i Dave, znajdują na ulicy torbę pełną pieniędzy. Na początku wydaje im się, że stali się bogaci. Okazuje się jednak, że znalezione banknoty są fałszywkami, wartymi tyle co makulatura. Ta niezwykle atrakcyjna prezentacja pomoże młodym ludziom uniknąć podobnych rozczarowań. Zwiedzając wystawę, dowiedzą się, jakie zabezpieczenia znajdują się na kanadyjskich banknotach i jak rozpoznawać fałszywe pieniądze. Ekspozycja będzie czynna do 11 sierpnia br.

Japonia: Currency Museum of the Bank of Japan 貨幣博物館

Projekt muzeum powstał w 1982 r. dla uczczenia setnej rocznicy powstania Banku Japonii. Trzy lata później placówka otworzyła swoje drzwi dla zwiedzających. Od początku istnienia prezentuje ona waluty zarówno japońskie, jak i obce.

Muzeum wciąż pozyskuje nowe eksponaty, a jego zbiory są jednymi z największych w Japonii. Główną atrakcją jest kolekcja monet Sempoikan przekazana przez znanego japońskiego numizmatyka Keibuna Tanakę



Złota moneta Thensho-naga-oban z końca XVI w.

Lokalizacja:

Bank of Japan Annex Building
Nihonbashi-Hongokucho
Chuo-ku Tokyo 103

Godziny otwarcia:

Wtorek – piątek: 10.00 – 16.00
Sobota, niedziela: 9.30 – 16.30
Poniedziałek i święta: nieczynne

Wstęp wolny

pod koniec II wojny światowej. Wyjątkowo cenne są również cieszące się światową sławą zbiory numizmatów pochodzących z Japonii i krajów wschodniej Azji.

W 2002 r., dla uczczenia 120. rocznicy powstania japońskiego banku centralnego, do muzeum przeniesiono historyczne złote i srebrne monety. Po skatalogowaniu zostaną one umieszczone na wystawie jako część japońskiego dziedzictwa narodowego.

Tokijskie muzeum pieniądza nie jest jedyną tego typu placówką w Japonii. Drugie mieści się w Otaru, mieście niedaleko Sapporo, i również należy do japońskiego banku centralnego.



Ekspozycja bankoteki w Tokio

Brazylia: Museu de Valores do Banco Central

Lokalizacja:

SBS Quadra 3 – Bloco B – 1. Subsolo
70074-900 – Brasília DF

Godziny otwarcia:

Wtorek – piątek: 10.00 – 17.30
Sobota: 14.00 – 18.00

Wstęp wolny

Idea utworzenia muzeum przy Banco Central pojawiła się wkrótce po ustanowieniu Banku Brazylii. W 1966 r. jego władze zdecydowały o rozpoczęciu prac nad projektem placówki oraz pozyskiwania eksponatów. Pierwszych odwiedzających muzeum – wówczas mieszczące się w Rio de Janeiro – przyjęło w 1972 r., w 150. rocznicę uzyskania przez Brazylię niepodległości.

Główną ideą placówki jest zachowanie tej części brazylijskiego dziedzictwa narodowego, która związana jest z walutą, numizmatyką i historią gospodarki kraju. Brazylijskie muzeum pieniądza ma w swo-

ich zbiorach 125 tysięcy eksponatów krajowych i zagranicznych, w tym wyjątkowo cenne monety sprzed 2500 lat. Ekspozycja zajmuje powierzchnię 1300 m² i mieści się w podziemiach siedziby brazylijskiego banku centralnego. Została podzielona na kilka części, najważniejsze prezentują dawne i współczesne środki płatnicze Brazylii, waluty z różnych zakątków świata oraz historię brazylijskiego banku centralnego. Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się Sala Złota, w której można obejrzeć m.in. kilka rodzajów złota oraz narzędzia używane niegdyś przez poszukiwaczy cennego kruszcu.

Zadziwiający banknoty

Gdzie i kiedy płacono banknotami o najwyższych nominałach na świecie, kto i dlaczego wpadł na pomysł wydrukowania jednego z największych banknotów w dziejach, ile lat ma najstarszy zachowany do dziś papierowy pieniądz? Na te pytania odpowiadamy na [str. 25 i 26](#)

Najciekawsze monety

Stukilogramowa dolarówka o półmetrowej średnicy wykonana z najczystszej złota – na taki pomysł wpadli Kanadyjczycy i wyemitowali monetę, która znalazła się w prestiżowych kolekcjach świata. O tej i innych ciekawostkach numizmatycznych piszemy na [str. 26 i 27](#)



CZY WIESZ, ŻE...

Dar dla Jasnej Góry

Ze 114 monet, które znaleziono na miejscu katastrofy pod Smoleńskiem, trzy zostały подарowane klasztorowi na Jasnej Górze. Na ręce Przełożonego Generalnego Zakonu Paulinów odnalezione numizmaty wraz z listem przekazał prof. Marek Belka, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Przewielebny
Ojciec Izidor Matuszewski
Generał Zakonu Paulinów

Drogi Ojciec Generale,
Pamięć i szacunek dla tych, którzy odeszli na wieczną służbę, jest naszym patriotycznym i obywatelskim obowiązkiem. Narodowy Bank Polski, kierując się tą ideą, wyemitował w kwietniu 2010 r. monety kolekcjonerskie

upamiętniające mord na polskich oficerach w Katyniu. Ten symboliczny znak naszej pamięci miał być przekazany przedstawicielom Rodzin Katyńskich podczas uroczystości 10 kwietnia. Katastrofa prezydenckiego samolotu i śmierć członków delegacji, wśród których był Prezes NBP Sławomir Stanisław Skrzypek, zniweczyła te plany. Na miejscu katastrofy odnaleziono część monet, które dziś są wyjątkowymi świadkami tamtych chwil narodowej żałoby.

Uznając szczególnie charakter tych monet, pragnę przekazać trzy z nich do Częstochowskiego Sanktuarium, by tam, wśród innych znaków naszej historii złożonych w Skarbcu Jasnej Góry, świadczyły o naszej pamięci.

Z szacunkiem,
Marek Belka



Oryginalne monety

Wyemitowane z okazji Igrzysk Olimpijskich w Sydney srebrne monety o nominale 5000 zambijskich kwacha mają kształt połączonych map Australii i Zambii. Numizmat odzwierciedla ideał olimpijskiej równości – oba państwa zajmują na nim taką samą powierzchnię.



Kraj miliardero



W Zimbabwe mieszkało prawdopodobnie najwięcej na świecie milionerów, ba!, miliardero. Jednak tylko do 2008 r. Wtedy bowiem przeprowadzono tam denominację w stosunku 10 000 000 000:1. Obecnie mieszkańcy Zimbabwe posługują się banknotami o nominałach od 1 do 500 dolarów zimbabweńskich.



Banknot jak serwetka



Jeden z największych banknotów na świecie pochodzi z Azji. Ma wymiary 16 cm i został wyemitowany w 1987 r. w Tajlandii z okazji 60. urodzin króla Ramy IX. Na uwagę zasługuje nietypowy nominał będący nawiązaniem do wieku władcy.

Największa i najmniejsza złota moneta

100-kilogramowy krążek

Największa złota moneta powstała w Kanadzie. Ma średnicę około 53 cm, grubość około 3 cm i waży 100 kg. Została wybita ze złota najwyższej próby i ma nominal 1 miliona dolarów kanadyjskich. Wyemitowano zaledwie pięć takich monet. Wyprodukowała je Kanadyjska Mennica Królewska. Zadebiutowały 3 maja 2007 r. w Ottawie. Właścicielami tych niezwykłych numizmatów są: królowa Elżbieta II (jej wizerunek zdobi awers monety), austriacka firma inwestycyjna, dwóch anonimowych inwestorów z Dubaju i jeden



– również anonimowy – nabywca o nieznanym miejscu zamieszkania. Jedną z monet zmieniła już właściciela. Austriacka firma w obliczu bankrutstwa zmuszona była sprzedać cenny numizmat. Na licytacji w wiedeńskim domu aukcyjnym Dorotheum nowym właścicielem została hiszpańska firma specjalizująca się w sprzedaży metali szlachetnych. Nabywca zapłacił 3,27 mln euro, czyli prawie 13 mln złotych. Ta gigantyczna moneta była prezentowana w Warszawie w marcu 2009 r.

Pieniądz pod lupę



Najmniejsza moneta świata ma tylko 11 mm średnicy. Jest mniejsza od polskiego grosza i waży 0,5 grama. Wykonana jest ze złota próby 999. Monety te bije Liberia. Mają nominal 25 dolarów liberyjskich. Wyemitowano ich 20 tysięcy sztuk. Zdobia je z wizerunki Wolfganga Amadeusza Mozarta, Juliusza Cezara, Jamesa Cooka i Joanny d'Arc.

Marzenie kolekcjonerów

Najstarszym na świecie zachowanym banknotem jest chiński kuan z 1380 r. pochodzący z czasów dynastii Ming. Był drukowany na szarej korze morwy i miał dwa zabezpieczenia przed fałszerzami. W ówczesnych Chinach za podrabianie pieniędzy groziła kara śmierci. Za to za wskazanie fałszerza można było się spodziewać nagrody – 250 taeli srebra. Tael to dawna chińska jednostka monetarna, odpowiadająca 37,3 grama czystego kruszcu.



Denar Mieszka I?

Pierwsze pieniądze zaczęto wybijać w Polsce 1000 lat temu. Prawdopodobnie w 980 r. zostały wyemitowane w niewielkim nakładzie srebrne denary Mieszka I. Ostatnie badania wskazują, że mogły to być denary Mieszka II. Płacono nimi przez 300 lat. W późniejszym okresie do obiegu weszły także monety ze złota – floreny i dukaty. Po tym pojawiły się talary, tyńfy i szelągi.

Papierowy pieniądz w Europie

Pierwsze papierowe pieniądze pojawiły się w Europie w 1633 r., prawie 300 lat po tym jak drukowane środki płatnicze weszły do obiegu w Chinach. Angielscy złotnicy zaczęli wydawać posiadaczom cennego kruszcu tzw. kwity depozytowe, poświadczające ilość posiadanego złota lub srebra. Po ich okazaniu można było odebrać swój depozyt. Dokumenty te uznaje się za pierwsze banknoty w Europie. Najstarszym europejskim zachowanym banknotem jest daler, który został wyemitowany przez Bank Szwecji w 1666 r.



Najpiękniejsza moneta świata



W 1904 r. na prośbę Theodora Roosevelta znany rzeźbiarz amerykański Augustus Saint-Gaudens zaprojektował trzy wyjątkowe monety. Były to jednocentówka oraz dwa złote numizmaty o nominale 10 i 20 dolarów. Zostały one wyemitowane w 1907 r., krótko po śmierci autora. Monety były produkowane do 1933 r. i używane przede wszystkim w międzynarodowych rozliczeniach handlowych.

Wyjątkową urodą odznaczała się dwudziestodolarówka, znana pod nazwą „The Double Eagle”. Na jej awersie artysta umieścił wizerunek Wolności (*Liberty*) trzymającej pochodnię i gałązkę oliwną. Moneta ma średnicę 34,1 mm, wykonana jest ze złota najwyższej próby i waży 33,4 grama. Według znawców zaprojektowane przez Saint-Gaudensa monety są najpiękniejszymi w historii amerykańskiej numizmatyki. Uważane są też za najbardziej wartościowe numizmaty na świecie

Tysiąc lat na monecie

Jedną z najpiękniejszych polskich monet jest srebrne sto złotych wybite w 1966 r. z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski. Na jej awersie znajdują się sylwetki Mieszka I i jego żony Dąbrówki, na rewersie – herby wszystkich ówczesnych województw. Numizmat zaprojektował Józef Gosławski, autor m.in. pięciu złotych z rybakim i dziesięciu złotych z Kopernikiem. Wizerunek pierwszego władcy Polski ozdobił sześć powojennych, głównie kolekcjonerskich monet oraz dwa banknoty: o nominale 2000 zł (stracił ważność wraz końcem 2010 r.) oraz znajdujące się obecnie w obiegu 10 zł.



Pieniądz w walce z rakiem

Amerikanin Marcelo Bezos w nietypowy sposób postanowił zwiększyć świadomość zagrożenia nowotworami jelita grubego. W ramach Penny Pyramid Project zbudował największą na świecie piramidę z monet o nominale 1 pens. Budowa piramidy zajęła mu ponad 300 godzin. Jej waga wynosi około tony. Potrzebował do tego 525 525 sztuk jednopensówek.

Do budowy piramidy Marcelo Bezosa zainspirowała choroba ojca. Carlos Bezos przegrał walkę z rakiem w 2006 r.

„Bankoteka”

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
Wydawca: Departament Komunikacji
 i Promocji NBP

Adres: ul. Świętokrzyska 11/21,
 00-919 Warszawa,
 tel. 22 653 29 91
 sekretariat.dkp@nbp.pl

Projekt redakcyjny: Maciej Siembieda (MSMC)
Projekt graficzny: Michał Krasodonski
 (RED HOUSE)
Druk: Drukarnia NBP

Jest taki bank, gdzie nie założysz konta
ani nie weźmiesz kredytu



Ale to dzięki niemu Twoje pieniądze są bezpieczne

Narodowy Bank Polski to bank banków i bank państwa.
Broni stabilności złotego, gwarantuje bezpieczeństwo
systemu finansowego i chroni nas przed inflacją.
Po prostu dba o portfele Polaków.

NBP

Narodowy Bank Polski